



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przysyłką pocztową lub odnoszenie do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Reklamów nadest. redakcja nie zwraca.



CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petirowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi pokop. 25, na 4 kol. po kop. 80. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Obojętność ludu.

Pięknie i serdecznie przemówił ks. kan. Fulman d. 18 kwietnia na zebraniu powiatowej Rady Opiekuńczej zwołanej dla omówienia organizacji Wielkiej Kwesty Majowej. Mówił, jak mówi obywatel troską przejęty szczerą, a pragnął, iżby słowa jego odczuło po obywatelsku i również jak on przejęto się niemi. I stało się tak. Bo o tej niedoli naszych dzieci, naszych nowych pokoleń, o tej niedoli ducha narodu w martwym pogroźnego zdrętwieniu słuchano poważnie i ze skupioną w oczach uwagą; bo potem zgodnie chęć swą wyrażono dla podjęcia pracy przez mowę narzęsioną.

Jeden szczegół, jedno zdanie z tej pięknej mowy wielu z obecnych wbiło się w pamięć

A smutne to zdanie i bolesne.

Brzmia ono: „Lud nasz i dziś jeszcze dźwiga na sobie kajdany niewoli, w które okuli go moskiewscy naczelnicy powiatów, komisarze włościadnicy, strażnicy i pisarze gminni — nasi odwieczni wrogowie”.

Tak, i dziś jeszcze te kajdany ducha, głęboko w dusze werznięte, trzymają silnie lud polski na wodzy.

Świadczą o tem smutne owoce tej smutnej niewoli.

Rząd rosyjski „opiekunem” głosił się jego i „dobroczyncą”, „demokratą” był w potrzebie i „liberałem” a między wsią i dworem niezgodę siał i nienawiść, do chłata inteligencji nie wpuszczał, ideowych oświatowców chwycił kazał i zamykał.

Lud nasz nie wie o wielkim Staszycu, Kołłątaju i Kościuszcze, którzy życie swoje poświęcili dla wielkiej idei ludowej, wtedy gdy omal na całym kontynencie Europy srożył się straszny bezwzględny ucisk chłopów.

Lud nasz nie wie o Konstytucji 3 maja, która zajęła się losem naszego mieszczaństwa i włościadstwa wtedy gdy w Rosji liczone chłopstwo na dusze i sprzedawano jak bydło.

Lud nasz nie wie o Mochnacim, Biewymyśli demokratycznej, myśli wyzwolenczej; nie wie o emigracji naszej, która szukała wzorów demokratycznych na zachodzie; nie wie o manifestacie Rządu Narodowego w r. 1863, o manifestacie dającym wolność i ziemię włościadstwu; nie wie o dobrej i szczerzej woli naszych wielkich demokratów, lecz zarazem i o ich strasznej tragedji — o ich bezsilności.

Ale zato wie, że car Aleksander II to jego „oswobodziciel”, naczelnik powiatu z komisarzem i strażnikami — opiekunowie, a „pany polskie” to jego kaci, którzy i teraz o tem ino myślą, żeby znów chłopów ujarzmić; ale zato widzi po wsiach i miasteczkach pomniki carskie i krzyże na pomnikach uwłaszczenia wzniesione, które mu codziennie przypominają o

tych „kaskach” carskich i „dobrodziejstwach”.

Jak siła i organizacja państwowa całej Rosji opiera się na fałszu, tak panowanie rządu rosyjskiego i u nas jedynie na fałszu się oparło.

Panowanie obecnego rządu rosyjskiego, tam gdzie ono sięga, tak długo będzie jeszcze trwało, jak długo fałsz w duszach i umysłach ciemnego ludu uchodzić będzie za złoty kruszec prawdy.

U nas skończyło się panowanie Rosji, ale nie skończyło się demoralizujące działanie tego fałszu, który od 50 lat w dusze ludu polskiego tak troskliwie był wszczepiony.

Lud nasz w większości swojej nie zna społeczeństwa polskiego, nie zna jego męki i dziejów, dążeń i nadziei, nie zna myśli i pragnień szlachetnych jego szlachetnych jego duchów wielkich, bo znał wyłącznie tylko swoich byłych władców, którzy wdrażali go do pełnienia obowiązków państwa, a zasłaniali i tłumili poczucie innych obowiązków, obowiązków względem Ojczyzny. To też lud nasz nie ma tego poczucia, z żadną nie występuje inicjatywą choćby w sprawie ulżenia niedoli pogorzeliom wojennym, a swoim współbraciom; nie czuje potrzeby oświaty nawet dla własnych dzieci, a na szkoły jeżeli płaci, to tylko pod przymusem. I dzieje się to w tych okolicach, które wojna nie tknęła bezpośrednio, i gdzie chłopci właśnie wzbogacić się mieli sposobność.

Lud nasz obojętnym jest na wszystko, co się tyczy całej Polski obojętnym jest na nędze nawet swoich współbraci, których codziennie ma sposobność widzieć, — czuły jest jedynie na swoje osobiste sprawy i to w sposób wybitnie egoistyczny.

Oto są smutne owoce tej długiej niewoli.

Jakób Bojko pisał ongi o dwóch duszach ludu polskiego — pańszczyznianej i wolnej, oby nie trzeba było pisać o trzech.

Zbliża się Wielka Kwesta Majowa połączona z bezpłatnymi odczytami o konstytucji 3-go maja. Wdzięczny to i piękny temat dla prelegentów, pragnących budzić ducha narodowe, budzić poczucie obywatelskie, budzić poczucie rodzin dotkniętych skutkami wojny, względem dzieci i szkolnictwopolskiego — względem polskiej Ojczyzny.

Hasło „Ratujcie Dzieci” oby serdecznym echem odbiło się w duszach naszego ludu.

Z. Nowicki.

Częstochowa, 19-5-1916.

## Nieporozumienie.

Dziwne, że też nie przyszło na myśl wyznawcom ugody z Rosją, jak mogą dać autonomję Polsce ci, którzy nawet obchodów narodowych się obawiali.

Jest to jeden z tych klasycznych paradoksów, od jakich roi się w mi-

śleniu politycznym niektórych obywateli w naszym kraju Wiara w hojność, ba w rozrzutność człowieka, co najlichszego grozka skąpi.

I wierzone w paradoks, przyjmowano za dobrą monetę usprawiedliwienia, że — jako w czasie wojennym — trudno jest tak nagle odmieńnić prawa, nowe ustanawiać porządek.

Aż naraż przychodzi do kraju „wroóg”, „odwieczny dziedziczny wróg” — i w przeciągu kilku miesięcy zdobywa się na to, na co „bratnia” Rosja nie mogła się zdobyć w przeciągu lat kilkudziesięciu.

Pan Sazonow ostrzega nas wprawdzie niezmiernie czule i z tajemniczo skrzywioną twarzą powtarza: „Timo Danaos et dona ferentes”.

Ale doprawdy, że niepotrzebnie to czyni. Wszakże skądinąd zapewnia nas, że Rosja już, już miała to wszystko uczynić. Przytem pan Sazonow zapewnia nas również, że Rosja wróci. Więc pocóż się krzywi i pocóż ostrzega; owszem, powinien być zadowolony, że za swoim powrotem już zastanie zorganizowane szkolnictwo elementarne i akademję i samorząd miejski. Powinien raczej odetchnąć z ulgą i radośnie dać świadectwo przeciwnikowi, że tak go chętnie wyręcza, w przykrych, uciążliwych trudach wszelkiego początku.

Więc zapewne niezadowolone Sazonowa wynika tylko z nieporozumienia.

## Echa 3 maja.

Pod powyższym tytułem „N. Gazeta” pisze:

„W gazetach rosyjskich, jak nam donoszą przez Stokholm, ukazały się już echa uroczystości 3-go maja w Warszawie. Przeważna część tej prasy próbuje sztydzić z tego obchodu i w sposób tyleż nedorzeczny, ile przewrotny, komentuje uroczystość jako „inscenizację” niemiecką, mającą na celu sprowokowanie nienawiści do Rosji, a wdzieczność dla władzy okupacyjnej.

Prowokować nienawiści do Rosji nie ma nikt żadnej potrzeby, bo uczucie to rozbudziła sama Rosja studentnim, despotycznym uciskiem. Jakie nastroje panują wśród wszystkich ludów, jęczących w niewoli Moskwy, tego wymowny dowód znalazł się świeżo w odezwie zbiorowej do prezydenta Wilsona. Tego nikt nie „zainscenizował”, — to wybuchło spontanicznie! To też służyć może za najlepszą odpowiedź prasie rosyjskiej, która mniema, że potrzeba dopiero sztucznego rozbudzania takich uczuć względem Rosji.

Co się zaś tyczy uznania władz okupacyjnych za pozwolenie na manifestację warszawską, to czyż ci, którzy niszczyli życie młodzieży za najłżejszy odruch hołdu dla takich pamiątek narodowych, mogą wątpić, iż wyzwolenie z pęt entuzjazmu patriotycznego moralnie zobowiązuje. Czyli tych największych wrogów

Polski naprawdę dziwić może, że tak samo, jak więzienia i wysyłania na Sybir za próby obchodu rocznicy 3 maja budziły p. mstę wobec ciemniejszych rosyjskich, tak też przyznawanie narodowi polskiemu nieskrępowanego prawa święcenia 125-go jubileuszu konstytucji wzniesło inne nastroje wobec władz, obecnie sprawujących okupację w Polsce.

Naród polski ma nie tylko głębokie poczucie swoich praw i historycznych tradycji, lecz umie też rozumnie i szlachetnie reagować na czyny polityczne, umie odmierzać, gdzie należy, nienawiść i uznanie.

### (Obchód w Zdzarach).

Obchód uroczysty rocznicy Konstytucji 3 maja odbył się z inicjatywy miejscowego organisty w dniu 8 maja. Udział wzięli w nim wyłącznie śpiewacy chóru nowoorganizowanego przez świeżo przybyłego organistę z Jasnej Góry, p. T. Lendo. Program obchodu był następujący: o godz. 9 rano msza święta na cztery głosy; po mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę“ i udano się za wieś na krzyżowe drogi, gdzie usypano kopiec i zasadzono drzewko.

Ludzi mało wzięło w obchodzie u dział z powodu zacołania i plotek, że kto pójdzie na obchód, to go wezmą do legionów. Życie społeczne zupełnie było tu dotychczas nie znane, dopiero teraz warunki te zaczynają poprawiać się. Są tu dwie szkoły początkowe, w których uczy się trochę dzieci, ale tylko do świąt Wielkanocnych, bo wielu gospodarzy wskutek niedoceniania korzyści, jakie dziecko osiąga w szkole, gdy jest ciepłej używa dzieci do pasania lub innych robót.

Zdzarzanin.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 19 maja:

Wschodni plac boju.  
Nic nowego.

Zachodni plac boju.

Na zachodnim brzegu Mozy zdobyliśmy francuskie okopy po obydwóch stronach drogi Haucourt—Fresney, aż do południowego krańca lasu Camer, i wzięliśmy 9 oficerów i 120 żołnierzy do niewoli.

Ponowny atak nieprzyjaciela na wzgórze 304 załamał się z wielkimi dla niego stratami.

Na wschodnim brzegu Mozy dochodziła działalność artylerji do wielkiego napięcia.

Działalność lotnicza po obydwóch stronach była znaczna. Porucznik Boelko zestrzelił na południe od Ripont 16 statek powietrzny nieprzyjaciela.

Dworzec kolejowy Luneville, jak również dworzec, hangary oraz koszary około Epui zostały obrzucone bombami.

Balkański teren walk.

Eskaadra lotnicza zaatakowała obóz nieprzyjacielski około Kukus, Kausiko, Michalowa i Saloniki.

Naczelna dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 18 maja:

Rosyjski plac boju.

Balkański plac boju.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

Na froncie nadbrzeżnym i karyntyjskim utrudniały mgły działanie artylerji. Na południowy wschód od

Monfalcone odparto Włochów, którzy próbowali odzyskać świeżo utracone pozycje koło Bagni. W pobliżu Col di Lana spełzły na niczem ataki nieprzyjacielskie. W południowym Tyrolu zajęto nasze wojsko graniczny grzbiet Maggio między Astach i Laintal (Astico i Lensta), owaładano po przejściu doliny Lensta—Costabelle na południowy-wschód od Piazza i odparto na południe na Zugna Torta (na południe od Moscheri) kilkakrotnie ataki nieprzyjacieli. Wczoraj wzięliśmy znowu przeszło 900 jeńców (12 oficerów) 18 armat i 18 karabinów maszynowych.

Komunikaty sztabu włoskiego z 16 i 17 bm. donoszą, że nasze straty w tych walkach były „straszne“ i „obrzymie“. Wiadomości te, obliczone na osłabienie wrażenia odwrotu przeciwnika, są z gruntu fałszywe, straty strony przeciwnej wtedy tylko bowiem można określić, gdy się jest panem pola walki. Włosi tymczasem nie są w tem położeniu.

Natomiast my, biorąc pod uwagę ofiarę krwi każdego z naszych dzielnych żołnierzy poszczególnie, możemy śmiało powiedzieć, że straty nasze, dzięki sprawności naszej piechoty, potężnej osłonie naszych baterji artyleryjskich i doświadczeniu dowództwa, są niezwykle mierne.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofer.

Feldmarszałek porucznik.

### Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 17 maja:

Front zachodni.

Na północ od Jakobsztadu puścił nieprzyjaciel chmury duszących gazów na nasze rowy. W okolicy jeziora świętego przełamaliśmy przeszkodę druciane nieprzyjaciela, wtargnęliśmy do niemieckich rowów, zabilismy część obrońców w walce na bagnety i zmusiliśmy resztę do ucieczki.

W okolicy Nowosiołek odparliśmy atak niemiecki i zadaliśmy przeciwnikowi ciężkie straty. Na zachód od Otyki nasze oddziały postąpiły. Na północ od Bojan usiłowali zaatakować Austriacy, lecz zmusiliśmy ich naszym ogniem do cofnięcia się w rowy.

Front kaukaski.

W okolicy na Diabekr odparliśmy atak turecki.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 17 maja:

Po południu:

W Argonach przy wzgórzu Fille Morte pomyślna dla nas walka podkopowa.

Na lewym brzegu Mozy ostrzeliwanie naszych przednich linji. Próba nieprzyjaciela poczynienia postępów przy Martwym Człowieku rozbita się zupełnie.

Wieczorem:

W okolicy Verdun ozywiona czynność obu artylerji. W walce nadpowietrznej zestrzelono lotnika niemieckiego pod Rezonville i drugiego w okolicy Bain de Sapt. Jedna z naszych eskadr obrzuciła dworzec w Metz-Le Sablon 25 bombami wielkiego kalibru. Według sprawozdań armji wschodniej od 1 do 15 maja nasze oddziały wysunięte zajęły Dowa Tepe.

Dnia 14 maja lotnicy nasi bombardowali Xanthi. Przybyłoby 5 maja do Saloniki Zeppelina L. 15 zestrzelił i zburzył nasze działa okrętowe i automobilowe. Całą załogę ujęto. W

pobliżu Poroj Grecy ujęli kilku oficerów w mundurach niemieckich. Według uzupełniających wiadomości z lotnictwa w okolicy Verdun stoczono 33 walki napowietrzne. Zestrzelono 3 lotników niemieckich.

## Turcy o Polsce.

„Hilal“, organ najpotężniejszego dzisiaj, młodotureckiego stronnictwa „zjednoczenia i postępu“ w mniejszych lub większych artykułach niemal w każdym numerze przypomina sprawę polską, korzystając przytem często z prasy polskiej.

W artykule wstępnym „L'Universite de Varsovie“ (nr. 170) podkreśla, że „sprawy polskiej nie wywołała dopiero obecna wojna. Istnieje ona jeszcze od czasów rozkwitu Królestwa Polskiego i nie zdołała jej znieść ani trzy Polski rezbioiry. Naród polski, choć stracił swą niepodległość polityczną, nie zatracił nigdy swej kultury narodowej.“

Porównywując ze sobą systemy poszczególnych rządów na ziemiach dawnej Polski, organ młodoturecki słowami uznania wyraża się o polityce Austro-Węgier, podnosząc możliwość swobodnego rozwoju narodu Polaków w Galicji.

„Osmanischer Lloyd“ pisze, iż Rosja wciąż uważa, że sprawa polska jest dzisiaj wewnętrzna kwestją narodową Rosji“. Widocznie nie chce dopuścić, by problem polski stał się dziś międzynarodowym. Lecz ona nie zdolna nawet w obrębie własnej polityki wewnętrznej zdobyć się na krok tak połowiczny, jak autonomia. Dowodzi tego cała przeszłość stosunku Polski do Rosji, dowodzi tego najdotkliwiej już konstytucyjna era w Rosji i jej traktowanie „inorodców“.

### Bombardowanie Trjestu.

Ajencja Stefaniego donosi, że wieczorem d. 16 b. m. aeroplan włoski rzucił bomby na składy pod Trjestem i wzniesił w nich pożar.

### Bombardowanie Wenecji.

Jak donosi „Secolo“, zrana d. 16 b. m. aeroplany austriackie obrzuciły ponownie bombami Wenecję i Treviso.

O napadzie, dokonany przez aeroplany austriackie „Corriere della Sera“ donosi co następuje: O godz. 9 wiecz. pogaszono nagle wszystkie lampy elektryczne, wszyscy ludzie cofnęli się do mieszkań, teatry i kawiarnie pozamykano i w ciągu kilku minut miasto zdawało się wymarłe. Po kwadransie z aeroplanów, które urosły się tak wysoko, że wszystkie wysiłki dział ochronnych okazały się bezowocne, padła pierwsza bomba, a potem dwie inne. Parę domów uległo zniszczeniu, a wiele osób odniosło rany lekkie, zwłaszcza odłamkami szyb wybitych.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Dzisiaj 21 w niedzielę — Wenocjusza Sekund.  
Jutro 22 w poniedziałek — Heleny kr. Dominika.

### Wiadomości historyczne:

1471 Umiera Henryk VI król angielski.  
1849 Zjazd w Warszawie ces. Franciszka Józefa Austriackiego z cesarzem Mikołajem I.

### Porządek nabożeństwa w parafji św. Zygmunta w dni świąteczne.

Kościół św. Zygmunta: 1) o g. 6 rano Msza św., na której śpiewają Godzinki do NMP. ze Stowarzyszenia św. Zyty—a potem kazanie. 2) o g. 8 r. Msza św., na której śpiewają dzieci z ochronki na Kulaach, 3) o g. 9 r. Msza św., na której śpiewają ple-

śni polskie chór męski pod dyr. p. E. Makoszy, a potem kazanie.

Nieszpory — godz. 4 po poł.

Kościół św. Rodziny: 1) o g. 10 r. Msza św., na której zgromadza się dziatwa szkół elementarnych i śpiewa pieśni polskie, a potem kazanie.—2) o g. 11 r. Msza św. dla kolonii francuskiej w kaplicy.—3) o g. pół do 12 Suma z kazaniem. Śpiewa chór mieszany i gra orkiestra pod dyrekcją p. L. Makoszy.

Przez lato w kościele św. Zygmunta Sumy niema; całe nabożeństwo przedpołudniowe koncentruje się tylko w kościele św. Rodziny.

## Dzisiejsze zebrania

### Dzisiejsze fotografowanie cechów.

Zbiorowe fotografowanie delegatów cechów, którzy brali udział w pochodzie narodowym d. 3 maja, odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 9 rano w sali „Ogniska Robotniczego”, Krakowska 13.

### Dzisiejsze ogólne zebranie Handlowców.

Proszeni jesteście o przypomnienie, że dziś w niedzielę 21 bm. punktualnie o godz. 3 po południu odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. Pracowników Handlowych i Przemysłowych o następującym porządku dziennym:

1) zagajenie posiedzenia, 2) wybór prezydium og. zebrania, 3) odczytanie protokołu z ostatniego og. zebrania, 4) odczytanie sprawozdania zarządu i protokołu Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie bilansu, 5) uchwalenie budżetu na rok 1916, 6) wniosek zarządu, 7) rozpatrzenie wniosków, złożonych zarządowi na 3 dni przed og. zebraniem, 8) wybory: 10-ciu członków zarządu, 3-ch członków Komisji rewizyjnej i 3-ch zastępców.

### Dzisiejsze zebranie Wielkiej Kwesty w Truskolasach.

Rada Opiekunów okręgu częstochowskiego podaje do wiadomości, że dziś, w niedzielę 21 b. m. o g. 1 po poł. w Domu Ludowym odbędzie się zebranie w sprawie Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej, organizowanej na dni od 11 do 18 czerwca b. r., na które proszeni są wszyscy interesujący się tą kwestią.

### Dzisiejsze zebranie Wielkiej Kwesty we Wrzosowej.

We Wrzosowej w sali szkolnej cementowni Wrzosowa dziś w niedzielę 21 maja o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie w sprawie Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej, na które proszeni są wszyscy interesujący się tą kwestią.

### Dzisiejsze przedstawienie w „Apollo”.

Artyści pod kierunkiem artystycznym dyr. Wł. Glogera, dziś w niedzielę 21 maja, odegrają w teatrze „Apollo” krotoczwilę w 4 aktach Szoenthana pt. „Dyrektor”, w której główne role wykonują panie: Stokowska, Laskowska, Gloger, panowie: Gloger, Stokowski i Jankowski. Połowa dochodu przeznaczona jest na cel dobroczynny, jako pomoc dla paru rodzin pozostających bez środków do utrzymania, pożądanem byłoby żeby i publiczność przyczyniła się i poparła cel tak szlachetny i szlachetnie zapelniając teatr, w co niewątpimy.

### Dzisiejsze wycieczka do Brzezina.

Przypominamy, że dziś w niedzielę 21 bm. o g. 8 rano z przed cukierni Jackowskiego wyruszy na bezpłatną zbiorową wycieczkę pod wodzą p. Jana Wróblewskiego, zorganizowaną pod egidą miejscowego oddziału Polskiego Towarz. Krajoznawczego.

## Ostatni dzień zmiany legitymacji.

Przypominamy, że w poniedziałek 22 maja upływa ostateczny termin, w którym rządzący domów o numerach nieparzystych powinni odebrać od lokatorów dotychczasowe legitymacje do otrzymania kart na chleb i cukier przedłożąc je wraz z książkami mel-dunkowemi w okręgach Miejskiej Deputacji Żywnościowej do zmiany na legitymacje nowe.

### Posiedzenie Komisji Ofiar.

We środę 24 maja o godz. 5 i pół po południu odbył się majowy narady Komisji Ofiar Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej.

### Zebranie prelegentów Wielk. Kwesty Og.-Kr.

W niedzielę 28 bm o g. 3 i pół po poł. w sali biblioteki parafii św. Zygmunta odbędzie się zebranie osób, mających wygłaszać odczyty w czasie Wielkiej Kwesty Og.-Krajowej.—Na zebranie to proszeni są o przybycie wszyscy mający wygłaszać te odczyty, a przedewszystkiem pp. nau-czyciele.

### Zmiana lokalu.

Biuro Okręgu II Kart Chlebowych zostało przeniesione z ul. Krótkiej na Wąły dom Gładycha nr. 22.

### Cwiczenia sobotnie.

Wczoraj w sobotę od południa na placu przy zbiegu ulic Jasnej i Centralnej wobec kompletu ciała nauczycielskiego i przy dźwiękach własnej orkiestry odbyły się pod wodzą nauczyciela gimnastyki p. Lewandowskiego 5 te z rzędu letnie ćwiczenia zbiorowe tym razem już przygotowane do popisów w dniu Wielkiej Kwesty Ogólno-Krajowej 300-tu ucznów gimnazjum T. O. S., a więc wszystkich klas z wyjątkiem wstępnej i 8-ej, która ma egzamina.

### Z posiedzenia Komisji Redakcyjnej Wielkiej Kwesty.

Na piątkowym posiedzeniu Komisji Redakcyjnej, złożonej z pp. ks. W. Kneblewskiego, red. Fr. Galińskiego, F. Gembickiego, J. Sיעińskiego, J. Barylskiego i F. Dobruckiego, uchwalono skooptować do współpracy p. Z. Nowickiego, nadto omawiano szczegóły, dotyczące strony wydawniczej i redakcyjnej projektowanej książki p. t. „Ratujcie dzieci”

Na treść jej złożyć się ma szereg artykułów aktualnych o treści historycznej, społecznej, naukowej i literackiej mianowicie nowel i poezji, niedłuższych: w prozie—jak 100 wierszy, w poezji — jak 24 wiersze. Na prace te uchwalono ogłosić rodzaj konkursu ze względu na cel dobroczynny bez nagród pieniężnych. Parę prac już zgłoszono. Termin nadsyłania pod adresem redakcji pism miejscowych z adnotacją, dla „Ratujcie dzieci”—godz. 12 w południe dnia 30 maja.

Sprawę zetrzania ofert pp. drukarzy na wydanie książki postanowiono powierzyć pp. ks. Kneblewskiemu i red. J. Sיעińskiemu.

### Poniedziałkowy zapis na Kolonie Letnie.

Jutro, w poniedziałek 22 bm. od g. 4 do 6 po poł. i dni następných trwać będą w gmachu Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan przy ul. Staszica nr. 8, zapisy dzieci najuboższych na Kolonie Letnie.

### Skrzynka pocztowa.

Pomimo wielokrotnego pisania o tem, do dziś codziennie ze skrzynki redakcyjnej, zawieszanej przy bramie domu nr 88 w ul. Panny Marji wyjmujemy po kilka lub kilkanaście listów prywatnych, wrzuconych tu, zamiast do skrzynki pocztowej, przy

domem nr. 84, mieszczącym biura poczty i telegrafu.

Dziś proszeni jesteście o zwrócenie uwagi, że dzieje się to samo i w ul. Panny Marji nr. 47, gdzie niebieska skrzynka z napisem „Listy do Zarządu Ces. Niemieckiej Policji” przepełniona bywa listami wrzuconymi omyłkowo zamiast na pocztę.

Ponieważ prócz zajmowania czasu osobom nieobowiązującym do opieki nad cudzą korespondencją, wymieniona peregrynacja listów po różnych skrzynkach wpływa na ich opóźnienie — jeszcze raz zwracamy uwagę wysyłających listy, aby je wrzucali wyłącznie do skrzynki pocztowej przed domem nr. 34 w ul. Panny Marji, gdyż wszelkie inne skrzynki, jako to przy tej samej ulicy nr. 47 — Zarząd Policji lub nr. 45 — Magistrat, przy ul. Szkolnej nr. 4 — Zarząd Cywilny, Teatralnej nr. 24 — Komendantura itd. nie są do tego celu przeznaczone.

Wysyłając list przez służbę, należy ją wyraźnie co do tego objaśniać.

### Procenty.

„D. Warsz. Ztg.” pisze: Przepisy specjalne, zawarte w wydanem d. 1 lutego r. 1916 i przedłużonem d. 28 marca r. 1916 rozporządzeniu, dotyczącem płać procentowych od należności pieniężnych, nie ulegają przedłużeniu poza d. 30 czerwca, r. 1916, czyli w terminie tym przestają obowiązywać.

### Niszczono drzewostanu.

W porze letniej, zwykle najczęściej zauważać się daje niszczenie drzewostanu i wogóle roślinności. Przeważnie mały, lecz b. często także dorodli łamią i niszczą gałązki drzew i krzewów. Ponieważ takie wybryki nie powinny mieć miejsca, więc jednostki poważniejsze stale winny baczyć, aby szkodnicy nie niszczyli w mieście naszym drzewostanu i roślinności.

### Posady na kolejach.

W tygodniu bieżącym na kolejach miejscowych roboty remontowe rozpoczęto w większym zakresie. Przyjęto sporą liczbę nowych robotników.

Również przyjęto nowych robotników do warsztatów, remiz oraz b. kolejarzy na mniej odpowiedzialne stanowiska, jak puców, zwrotnicznych, brekowych itp.

### Pożywe żywopłoty.

„Gazeta toruńska” donosi: Urzędowno wzywają, żeby nie obcinano żywopłotów cierniowych, ponieważ jagody rosnące na nich znakomicie nadają się jako pożywienie dla ludzi. Przez obcinanie zaś zaginęłyby dużo tego owocu. Jagody te w przyszłości mają być zbierane i odpowiednio przyrządzone. Za zbieranie wyznaczają władze odpowiednie odszkodowanie.

### Zbierajcie ziola!

Młode liście jeżyn i poziomek z osobna lub zmieszane razem mogą nam zastąpić herbatę chińską. Napar z nich jest smaczny i zdrowy. Powinniśmy więc zbierać je i suszyć. Smak ich jest szczególnie dobry, jeżeli się je suszy nie na słońcu, a w cieniu.

Można do nich dodawać młode liście wiśni, a także ogonki wiśniowe. Znane są skutki lecznicze kwiatu lipowego. Lepszy jest kwiat t. zw. lipy zimowej, kwitnącej około dwóch tygodni później, gdyż posiada aromat delikatniejszy. Liście lipy zimowej są trochę ciemniejsze i szersze od liści lipy letniej.

W polu i w lesie warto zbierać następujące ziola lecznicze: bratki, rumianek, głucha pokrzywa, wronia



tysiącznik, jałowiec, piołun, babkę, płucnik (miodunkę), rozmaryn, kminek, kwiat tarniny, koper, marzanna wonna, podbiał.

Babka, płucnik i podbiał, pojedynczo lub razem zmieszane dają napar skuteczny w zaflegmieniach i chorobach płucnych. Szafwja znana jako środek leczniczy w chorobach krtani i gardła. Kwiat głuchej pokrzywy sprawia ulgę w boleściach żołądkowych.

Marzanna dodaje aromatu herbacie z jeżyn i poziomki. Koper mielony gotowany w wodzie przez 5 minut działa skutecznie na wzdęcia.

Z kwiatu bzuowego i liści gotują herbatę czyszczącą krew. Owoc głogu rozkrajany, oczyszczony z włosków i suszony (można domieszać i ziarnka) daje herbatę, skuteczną w cierpieniach nerek i pęcherze. Kwiat tarniny jest łagodnym środkiem rozwalniającym. Krwawnik służy przeciwko molom, kminek polny jako środek zewnętrzny na rany, a także na łupież.

Teraz właśnie najlepszy czas na zbieranie liści jeżyn. Chcąc je przechować, trzeba je zaraz dobrze wysuszyć.

### Zebrań Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

W niedzielę 28 maja w lokalu Tow. Poż.-Oszczędn., Teatralna Nr. 11 odbył się ma doroczne zebranie reprezentantów Tow. Początek zebrania o godz. 2 po południu.

Porządek dzienny zapowiada: 1) wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia reprezentantów, 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. 1915, 4) zatwierdzenie budżetu wydatków na r. 1917, 5) wybór nowych członków na miejsce ustępujących członków Rady Zarządu i Komisji rewizyjnej, wreszcie 6) wnioski.

Gdyby na zebranie to nie przybyła dostateczna liczba osób, następne odbędzie się w niedzielę 4 czerwca b. r. o g. 3 po poł. bez powtórzenia zawiadomienia.

### Z posiedzenia nauczycielstwa miejskiego.

W piątek o g. 5 po poł. w lokalu gimn. Tow. Op. Szkolnej przy ul. Teatralnej Nr. 19 na posiedzeniu nauczycielstwa miejskiego, w obecności dyr. Płodowskiego i radcy szkolnego Mikulli p. Janicki wygłosił referat o programie arytmetyki w szkole początkowej.

Radca dr. Mikulla zakomunikował, że w czasie wakacji ma zamiar otworzyć kosztem władz kursy dla nauczycieli wiejskich.

### Przepustki a paszporty.

Wobec licznych zapytań w sprawie przepustek na wyjazd przyłączonej odpowiednio brzmienie rozporządzenia, wydrukowanego w dzienniku rozporządzeń (Verordnungsblatt) Nr. 2. Mianowicie w „Części Urzędowej” na str. 8 w Rozporządzeniu nr. 2 dotyczącym ruchu osobowego w obrębie general-gubernatorstwa warszawskiego do I z jego okręgu, punkt II „Komunikacja wewnętrzna” opiewa w dosłownym przekładzie urzędowym na język polski:

1) Dla podróży koleją, samochodem, motocyklem, rowerem, oraz statkiem w granicach general-gubernatorstwa potrzebne jest piśmienne pozwolenie. Takie samo pozwolenie wymagane jest do podróży z powiatu do powiatu lecz tylko do czasu zaprowadzenia ogólnego przymusu paszportowego, to jest, dopóki podróży jeszcze nie jest w posiadaniu przepi-

sanego paszportu”. Z urzędowego brzmienia tego punktu wynika zatem, że posiadający paszport niemiecki może podróżować w obrębie general-gubernatorstwa, a tem bardziej w samym powiecie, bez przepustki.

### Egzaminy aptekarskie.

Z polecenia władzy okupacyjnej odbędzie się druga seria egzaminów na stopień pomocnika aptekarskiego w pierwszych dniach lipca r. b., w siedzibie warsz. Tow. farmaceutycznego w Warszawie przy ul. Długiej nr. 16. Kandydaci powinni wnieść podania do dnia 20 czerwca r. b. włącznie oraz dołączyć zaświadczenie właścicieli aptek z odcytej praktyki, poświadczone przez lekarza powiatowego lub władze miejscowe.

Podania składać można codziennie prócz świąt, od godz. 11 przed poł. do 2 po poł.

### Napad na plebanję.

Trzech rozbójników, z których jeden był uzbrojony w broń palną, napadło wieczorem, podczas nieobecności proboszcza, ks. Piotra Cienia, na jego plebanję w Koninie Wielkim, w obwodzie miechowskim.

Zbójcy, wpadłszy do wnętrza plebanji, zakazali służbie pod groźbą śmierci ruszać się z miejsca, sami zaś zabrali się do rabunku. Zrabowali 1,385 rb. księdzu i 266 rb. należącego do kościoła.

Po dokonaniu rabunku zamknęli służbę w piwnicy, a w drzwiach piwnicy postawili stół, uprzedzwszy, że jeden zbój będzie stał na straży do czasu, aż inni zdołają uciec w bezpieczne miejsce.

Komenda obwodowa w Miechowie przeznaczyła za schwytanie bandytów nagrodę 1000 koron, koby zaś poczynił zeznania, na których podstawie wykryto i aresztowano sprawców, otrzyma 500 koron.

### Kilka uwag o ostatnim mrozie.

Już od tygodnia prawie zauważać można było pewną zmianę w pogodzie. Zrazu mieliśmy niewinny zimny wietrzyk z białym szronem zrana, następnie w nocy 13 i 14 maja mieliśmy mróz, dochodzący do 8 stopni R. Mróz ten poczynił dużo poważniejszych szkody, niżby się zdawało, i o tych ostatnich chciałbym ogół szerszy poinformować.

Na truskawkach kwiat i pączki większe, prawie zupełnie zmarzły — to samo stało się z owocem agrestu i porzeczek, już uformowanym. Na kartofli wczesnych uległa zupełnemu zmarznięciu; nadmienić jeszcze należy, że wiele kartofli w miejscach nisko położonych już przedtem wygniło. — Strata w kartoflach powiększyła się przeto. Wcześniej siana fasola, mająca pędy na wierzchu — też nie oparła się mrozowi, jak również i sporo młodych pędów na drzewach, nawet dzikich.

Mróz poczynił nie tylko bezpośrednie szkody, ale i pośrednie — gdyż naprz. buraki czerwone (ówikłowe),

pastewne, a także kalarapa po takim przemarznięciu podlegają łatwo chorobom. (Mówię dlatego przemarznięciu, że rośliny te są odporniejsze i trzebaby silniejszego mrozu aby zmarzły).

Choroba wskutek przemarznięcia u roślin tych częstokroć w ten sposób się przejawia, że duży procent odrosniętych buraków lub kalarapy nie zawiązuje owocu, lecz wydaje głąby kwiatowe.

Nie jest to więc, jak wielu twierdzi, winą nasion, lecz pochodzi od przemarznięcia rośliny.

W roku bieżącym mamy wczesną wiosnę i prawie wszędzie buraki już powszochodziły, nadmienić więc będzie pożytecznie, że tam, gdzie duży procent buraków wykwitnie, wyrwać je natychmiast należy i na ich miejsce niezwłocznie drugie zasiać. Buraki nawet w końcu czerwca zasiane — zdążą do jesieni dorosnąć.

Stan. Jastrzębski.

— 42 —



Na strychach domów poniewierają się nie słusznie zwane „flagi na galówkę”. Brudne, wypłowiałe, zakurzone, wiszące się je na dachach z rozkazu, kiedy w kalendarzu jedna po towa była czarna, a druga czerwona.

Cerberzy domowi nie troszczyli się wiele o wygląd trójkolorowych chorągwi, a dziś dziecko stróżowskie ma zrobione z nich różne części garderoby.

Polska galówka, którą obchodziliśmy niedawno, dała nam narodowe biało-amarantowe nasze flagi, o które stróż domu inaczey dba, niż o dawne, by orta skrzydeł nie zbrudzić, śnieżno białego koloru nie spłamić!

To też podobno wieczorami, kiedy już wszyscy śpią, pod dachami domów słychać takie rozmowy i szat z rozpoczy na sobie dawnych barw darcie:

Na pewnym strychu wysokiego domu Mówią coś sobie flagi pokryjomu Ze łzami w oczach rzecz flaga ruska:

—Ja honorami otaczają wszyscy, Mnie opuścili najdrożsi a bliscy, Gryzła mnie myszy, pająki i mole, Obrusem mam być u stróża na stole! — A na to nasza flaga narodowa:

—Rzecz wszystkim znana i wcale nie nowa,

Jam polskie barwy, z Polski białym ptakiem,

Ty, byłaś tylko urzędowym znakiem!

A. P.

# Listy do Redakcji

## Szanowny Redaktorze!

W uprzejmej odpowiedzi Zarządu-wi Częstochowskiego Tow. Ogrodniczego zaznaczam, że nie byłem w błędzie pisząc w czwartkowym „Gońcu”, iż byłem pierwszym, który ofiarował ubogiej ludności rozsądne organizacyjne zebraniu Rozdawnictwa Pólek, gdyż jest to fakt, o którym dobrze wiedzą uczestnicy tego zebrania. Ci panowie wiedzą także o tem, kto się wtenczas obawiał konkurencji ze strony pólek. Nie pisałem też tego dla reklamy, lecz tylko w odpowiedzi na wyrażenie w „Gońcu” z d. 14 maja, że poszedłem za „wzorem” pana J.

Nie chodzi tu wcale o rozdawnictwo pólek, ilanc i nasion w mniejszej ilości Towarzystwa Ogrodniczego, które z wojennem rozdawnictwem nie ma żadnej styczności, gdyż Towarzystwo Ogrodnicze było już czynne przed wojną.

Z uszanowaniem

M. B. Hoffman.

Częstochowa, 19—V—1916.

## Szanowny Panie Redaktorze!

Na łamach 2-ich miejscowych pism (w „Dzienniku Polskim” i „Gazecie Częstochowskiej”) wystąpiło dwóch braci Federman (S. i R.) z protestem przeciw uchwale Zarządu, dotyczącej pozbawienia niektórych członków prawa głosu na Ogólnem Zebraniu z powodu niepięciactwa składek.

Niewtajemniczonym mogłoby się napozór wydawać, że Zarząd Stowarzyszenia istotnie postąpił z całą bezwzględnością, rozciągając tę uchwale — jak twierdzi p. R. Federman — na poważną liczbę członków, którzy wbrew „szczerzej chęci” nie są chwiłowo w możności uiszczenia obowiązujących składek.

Aby nie dopuścić do wprowadzenia przez podobne wystąpienia opinii publicznej w błąd, Zarząd Stowarzyszenia uważa za konieczne wyjaśnić, że w stosowaniu rzeczonych ograniczeń kierował się jaknajwiększą oględnością i, wchodząc w wyjątkowe położenie członków, posunął się w ulgach względem niepięciactwych o wie-

le dalej, aniżeli sięgają pobożne życzenia pp. Federmanów, gdyż Zarząd nie tylko zadawał się najskromniejszymi ratami, ale pozostawił prawa członkowskie wszystkim tym, którzy ujawnili odrobinę choćby dobrej woli.

Wie o tem dobrze sam p. Federman (S.), ale widocznie nie szło mu tyle o istotę rzeczy, ile o demonstrację, dla której nie zaważał się nawet mianą z prawdą, mówią o niezgłaszaniu się do inkasenta. Skoro jednak się ma odwagę wystąpić publicznie z krytyką, należy w pierwszym rzędzie pamiętać o tem, że przynajmniej publicznie winno się być w zgodzie z prawdą.

Racz przyjąć Sz. Redaktorze w razie szacunku i poważania Zarząd Stowarzyszenia Pracowników handlowych i przemysłowych w Częstochowie.

Prezes—Jakub Kon.  
Sekretarz—Schlichter.

## Okolice Częstochowy w świetle podań ludowych. POCZEKAJ.

O powstaniu nazwy miejscowości Poczekaj stanowiącej obecnie jedno z przedmieść Częstochowy, podanie miejscowe głosi co następuje: Przy trakcie wiodącym z Częstochowy do Koziegłów, wśród boru, wybudowano karcznię obszerną. Wiesniacy wracający z miasta z jarmarku, przepijali w tej karczmie ostatnie pieniądze, tak zwany Ostatni Grosz. Gdy zaś który kmieć wyszedł z karczmy wcześniej niż jego sąsiad, to pozostały wołał za wychodzącym „Poczekaj poczekaj!”

Gdy zaczęto wyrabować lasy i stawać domy i fabryki, ludzie którzy je budowali, pytali się przechodzących wiesniaków, jak nazywa się to miejsce, ci z zalem wskazując na karcznię, mówili „Ostatni Grosz”, a na lewo „Poczekaj!”

Inne podanie tak objaśnia pochodzenie nazwy Poczekaj.

Pewnego razu szedł chłop z Wrzosowej do Częstochowy na jarmark, prowadząc woły na sprzedaż. Przechodząc przez las, ujrzał na drzewie przydrożnem wiszącego człowieka. Nie

zwraca jednak na niego uwagi i idzie dalej. Lecz zaledwie uszedł kawalek drogi, zobaczył znów tegoż samego człowieka wiszącego na innym drzewie. Zdziwiony, przywiązał woły do drzewa i postanowił wrócić, by zobaczyć poprzedniego wisielca. Kiedy wrócił na miejsce, gdzie ujrzał pierwszego wisielca, zobaczył, iż tenże urwał się z drzewa i ucieka, wołając: „Poczekaj! poczekaj!”

Przestraszony wiesniak wraca do swych wołów, lecz nie widzi ani wołów, ani wisielca. Próżno pyta przechodniów o człowieka i woły, nikt ich nie widział. Z rozpaczki kmieć wieszka się na drzewie, na którym wisiał drugi wisielec. Od słów, które krzyczał wisielec, pochodzić ma jakoby nazwa przedmieścia.

Inne znów podanie odmiennie tłumaczy powstanie tej nazwy. W miejscowości zwanej obecnie Poczekaj, stała ongi chatka. Pewnego razu zamieszkuje ją gosposia przebudziła się w nocy, krzyżąc wniebogłosy: „Poczekaj! poczekaj!” Zbiegła się rodzina, zwołano sąsiadki. Gosposia objaśniła zebranych, iż w nocy uduł ją zmor. Gdy chciała zmorę złapać, ta zaczęła uciekać, grożąc kobiecie „Poczekaj! poczekaj!”

Od tego czasu sąsiadki zaczęły nazywać chatkę Poczekajem i od tego otrzymała nazwę cała miejscowość.

W czasie rewolucji w r. 1905 nazwa ta stała się przyczyną małego „qui pro quo”. W fabrykach sąsiednich stały wówczas patroli kozackie. Zabronionem było wychodzić z domu po godz. 9 wieczorem, kogo patroli spotkał po tej godzinie ten był natychmiast aresztowany. Pewnego wieczoru już po godzinie 9 patroli zatrzymał robotnika. Oficer kozacki zapytuje o nazwisko, ten odpowiada. Zapytuje, gdzie mieszka. Robotnik na to: „Poczekaj”. Kozacy czekają chwilę, a otrzymawszy tą samą odpowiedź okładają biedaka nachajkami. Szczęściem w tej chwili przechodził z tej samej fabryki majster, który wytłomaczył kozakom, iż rzeczywiście robotnik mieszka na Poczekaju.

Stanisław Rumszewicz.

## Ofiary.

Na Doraźną Pomoc Róża Nowak rb. 1 kwit 217.

5) MARJA KONOPNICKA.

## Z 1835 ROKU.

(Dalszy ciąg).

Mówi tedy Chodykiewicz:—Sprawnik!..

I teraz się porwał, za pistolety i u okna stanął.

A sprawnik wielkim pędem, trójką rysaków leci i, nie okrażając kwietnika, jak to obycajajem jest, oślep, przez stokrocie, przez bratki wprost na dworzec wali.

Wtem Chodykiewicz podniósł rękę i w chwili, kiedy rysaki kopytami ziemię przed gankiem zaryły — strzelił..

Dzwonek brzęczał jeszcze, a już sprawnik, który nogę z powozu był spuścił, na próg domu runął, pokłon śmierci bijąc, tylko mu czapka z orłem do sieni wleciała.

Tęj samej nocy rzuciliśmy z Chodykiewiczem i dem i rodzinę, a odbywszy razem dość fortunnie kampanię 31 roku, do Galicji zaparoli i stamtąd wgnani, razem my więzienie cierpieli, razem też, u jednego draga,

tuśmy przyszli i trzeci już rok i bliższych pracowali taczek.

Na Chodykiewicza tuman ów przypadł nagle, zaraz jakoś po owych gościach z omskiej. Gadać do ludzi przestał, a zamyslał się tak twardo, że mógł go dozorca szyćkiem zgnać — nie czuł. Za ramionem go nieraz wstrząsał, jak powięz ze siomy, żeby duszę przywołać do niego.

Spojrzy na mnie, uśmiechnie się, zająknie, poruszy niemo ustami, i wnet mu oczy uciekają w ślup pod czaszkę, do gniazda myśli robaczliwych, żrących.

Aż spostrzegłem, że i on rudę tyka. Żle — myślę. — A jako to braterstwo między nami było bardzo żywe, zakląłem go na imię Ojczyzny aby poniechał.

Wstrząsnął się na to słowo Chodykiewicz, a szeroko otworzywszy oczy, w ziemię je wbił i wyrzekł cicho:

— Niema już Ojczyzny!

Póki życie, szeptu tego zapomnieć nie zdołam! Mrozem to poszło po mnie właśnie, jak gdybym właśnie mogiłę przestąpił. A była to chwila tak fatalna, że mu się te trzy wyrazy, niby kleszcze, chorej głowy chwyciły; odtąd na wszystko, co kto do

niego wyrzekł, oficera dyżurnego nie wyjmując, odpowiadał tem jednym tylko:

— Niema już Ojczyzny.

A rozeszły się te słowa, jak trąd po ludzkich sercach, i jak trąd je żarty. Z końca w koniec kopalni obwoływali się tem ludzie, jak hasłem rozpaczki. A tak, znalazł się wyraz na chorobę, która nas trapiła.

Bywało, pracujemy milcząc, żeśmy to już i od pieśni, i od opowieści, i od wspomnienia głośnego odwykli; dozorca nawet zdrzemnie się i „trubkę” z zębów upuści, taczka tylko zadudni, kilof szoczeknie, łańcuch zagrzyta — i cisza!

Naraz, z kąta, z samego dna ciemności, podnosi się głos drzący:

— Niema już Ojczyzny!

A potem jak szeroki, echowy, z wielu pierśi dobity — i cisza.

I znów taczka dudni, kilof szoczek, łańcuchy zgrzytają.

A wtem z innego kąta, z wnętrzości ziemi zda się, słychać znów głos inny:

— Niema już Ojczyzny!

I znów jak przeciągły zaniesie się okropnem wszecz i wzdłuż kopalni idącym echem — i cisza.

(D. o. n.)

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 20-go do wtorku 23-go Maja 1916 roku.

Wieczór Śmiechul

### DWIE MATYLDY

czyli ŻYWA LA KA

Farsa w 3-ch częściach.

ZEMSTA (dramat w 1 części z życia holenderskiego)

DZIENNIK Wiad. z placu boju. | MAŻ POD PANTOFLEM Arcywesota kom.

Nowość!!

NA SCENIE:

Nowość!!

### Złodziejskie sztuczki

Farsa w 1 akcie Glassa.

NAD PROGRAM

II Serja OBCHODU NARODOWEGO 125-lecia KONSTYTUCJI w Częstochowie.

LEKARZ-DENTYSTA

### Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrwanie zębów bez bólu. Piombi i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Doktor **PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.

Otomanię i szafę biblioteczną kupię. Oferty w Administracji Gońca „Otomana”. 33a-

LEKARZ-DENTYSTA

### Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

**Poszukuję** zaraz inteligentnej młodej wdowy z jednym dzieckiem pożądana dziewczynka do zaopiekowania się domowym gospodarstwem. Oferty Administracja Gońca Częstochowskiego sub J. K.

**Prosiaki** do nabycia w każdym czasie ul. Cienna dom S. y. mańskiego za Wieluńskim Rynkiem. 329-

## Teatr „ODEON”

Program od piątku 19-go do owtorku 25-go Maja 1916 roku.

Sensacja!! Dziś Sensacja!!

# Pannom nie wolno...

Bajeczna farsa amerykańska w 3-ch częściach.

## Ostatnia miłość

Wybitny dramat z życia w 3-ch częściach, z serji „Cines”.

Honolulu stolica wysp Hawajskich (Z natury w kolorach.)

HOTEL GLOBUS (komiczny)

**Uwaga:** W niedzielę o godzinie 3-iej odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży po cenach niższych.

### Licytacja przymusowa.

We wtorek dnia 23 b. m. będą w lokalu licytacyjnym — Nowy-Rynek 1. sprzedawane publicznie więcej dającym za natychmiastową zapłatą:

#### o godzinie 8 rano:

1 fortepian, 1 szafka na lód, 1-en stół, 1 koberzec, 1 stół z lustrem, 2 sofy, 1 szafa na ubrania, 1 lustro, 1 obraz olejny, 1 szafa na pieniądze,

#### o godzinie 9 rano:

1 maszynę do szycia.

#### o godzinie 10 rano:

1 maszynę do szycia, 6 krzesel, 7 oleandrow, 1 stół, 1 stół składany 1 biurko z krzesłem, 1 szafa na ubrania, rozmaite meble i urządzenia salonowe.

#### o godzinie 11 rano:

1 kasa ogniowatwa, 1-na szafa na książki, 1 szafa na ubrania, 1 sofa i fotel pokryte skórą, 1 sofa pluszowa, 5 kobercy (linoleum), 10 chodników (linoleum), 1 zegar stojący, 1

dębowy i 1 kuchenny kredens, — 12 krzesel pokrytych skórą, 5 rozmaitych stołów, 1 garderoba z lustrem 3 wiszące lampy do elektr. światła, 1 stół toaletowy z lustrem, 3 stoliki nocne, 3 krzesła pokryte glans płótnem, 1 stolik nocny, 1 lustro z szafką, 1 stół, rozmaite krzewy (kwiaty) pokojowe, 2 biurka, 3 żardyniery, 3 portjery z mosiężnymi łaskami, — 1 regulator (zegar), — 1 umywalnia z płytą marmurową, 5 obrazów, 2 figury, 2 obrusy (czy serwety) pluszowe, — 1 fortepian z krzesłem, 1 lustro z stolikiem, 1 garnitur zielony pluszowy, składający się: 1 stół, 6 krzesel, 2 fotele, — 1 sofa i mały stół, 2 żardyniery, rozmaite naczynia i sprzęty.

Naczelnik Powiatu.

CHCĄC SPOPOLARYZOWAĆ swe słynne

### bzy halinowskie

obecnie sprzedaje kwiat bzu po cenach znośnie niższych.

WYSTAWA BZU

### W HALINOWIE

wejście bezpłatne.

Zgubiono paszport wydany przez Naczelnika Powiatu Częstochowskiego na nazwisko Antoniego Ceglarek i kwit lombardu № 23176. 334-

### Kancelarja

## Rejenta Jezewskiego

znajduje się przy ulicy Szkolnej pod № 3 (gmach hypoteki) vis a vis biura powiatu.

Antykwnaria Sz. Józefowicza została przeniesiona pod № 19 ul. Panny Maryi (II Aleja) gdzie **Paryski Kinematograf** w podwórzu. Antykwnaria kupuje książki, biblioteki, a także książki szkolne używane płać dobre ceny na składzie zawsze są książki tanio do sprzedania z staunkiem Sz. Józefowicz. 313-

**Prenumeraty Pism** warszawskich i poznańskich z odnoszeniem do domu przyjmuje w każdym czasie **Kantor Pism** ulica Panny Marji № 24 (róg Teatralnej.) 077-

**Osoba młoda** inteligentna potrzebna do zajęcia się gospodarstwem domowym a także panienka, do sprzedazy kwiatów. Wiadomość „Halinów” róg Szkolnej i Ciemnej. 316-

**Pomoconik** biurowy (ewent. kobieta) z takim charakterem pisma, władający językiem niemieckim i polskim może się zgłosić zaraz do Biura C. N. Rejenta i adwokata ul. Panny Marji № 73. II-gie piętro. 068-

**Do wynajęcia** od 1 Lipca mieszkania 3 pięciu lub sześciu pokoi, trzy pokoje, jeden pokój z kuchnią i dwie duże łazienki na biuro lub inne pomieszczenie Teatralna 9. 336-

**Potrzebna** korespondentka z dokładną znajomością języka niemieckiego. Oferty w „Gońcu” sub J. B. 097-

### Kursy Przygotowawcze

przygotowują do egzaminów i na świadectwa wszystkich klas, w grupach i pojedynczo. Ceny przystępne. Szkolna 5 II piętro oficyna prawa. 036-

### Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowanec uniwersytetu Charkowskiego.

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2-3 po poł.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.